

ALICJA KUROWSKA

Alicja Kurowska

kl. Va

Wisznice, 19 czerwca 1946 r.

Moje najważniejsze przeżycie wojenne

Było to [w] 1944 r. Pewnego razu przyjechali do nas Niemcy i na drodze postavili armatę. Wtenczas Niemcy, którzy byli w Wisznicach, nie poznali swego wojska, myśleli, że to wojsko rosyjskie, i zaczęli strzelać. My wszyscy wtenczas uciekliśmy do lasu. Podczas tego boju ranili jednego żołnierza. Potem jeden żołnierz niemiecki wsiadł na konia, wziął swoją chorągiew do ręki i pojechał do Wisznic. Wtenczas [tamci] przestali strzelać, gdy poznali swoje wojsko. Wzięli na taksówkę ранnego i odwieźli go do szpitala. Na drugi dzień po odejściu Niemców przyszli żołnierze rosyjscy. Takie przygody mieliśmy w czasie wojennym.